



Społeczeństwo II RP

1. W 1921 roku w odrodzonej Polsce żyło 27 milionów ludzi. Ale już w 1939 roku – 35 milionów. Powstało 16 województw, ale tylko na papierze cały organizm państwowy wyglądał na sprawnie działający. Nową Polskę tworzyły ziemie przez ponad 100 lat administrowane przez różnych zaborców. To tak jakby ulepić nowe państwo z terytorium Rosji, Prus i Austrii. Różne były zwyczaje, systemy miar i wag. W części rosyjskiej 40% Polaków nie umiało czytać i pisać. W części pruskiej tylko 4%.
2. Dwóch na trzech Polaków żyło z rolnictwa. Możemy więc powiedzieć, że II Rzeczpospolita była krajem o rolniczo – przemysłowym modelu gospodarki. Oprócz rolników i robotników w Polsce dużą grupę stawili ziemianie – czyli właściciele ziemi. Bogaci przedsiębiorcy wynajmujący do pracy rolników. Niestety zwykli szarzy rolnicy mieli nie wielkie pola i ciężko było się z nich utrzymać. Wprowadzono reformę rolną, której celem było oddanie ziemi w ręce indywidualnych rolników. Reforma szła bardzo powoli.
3. Paradoksalnie wojny o granice napędzały polską gospodarkę. Armia zamawiała sprzęt w fabrykach i płaciła. Po przyłączeniu części Śląska dostaliśmy od Niemców huty i kopalnie.
4. W 1922 roku rząd zdecydował, że będziemy mieć port. Gdańsk był wolnym miastem nadzorowanym przez Ligę Narodów. Potrzebowaliśmy polskiego miasta – portu. Gdynia na początku lat 20-tych była biedną małą wioską.
5. Niestety politycy popełnili błąd. Polska miała więcej wydatków niż dochodów. Brakowało pieniędzy więc zaczęto je drukować. W 1922 roku rozszalała się inflacja. Pieniądze były niewiele warte. W 1923 roku rząd powierzył urząd premiera ekonomistcie Władysławowi Grabskiemu. Grabski przeprowadził bolesne reformy. Polska musiała zacisnąć pasa. Ale dzięki temu 2 lata później, w 1924 roku, Władysław Grabski przeprowadził reformę walutową. Markę polską zamienił złoty polski. Znany nam do dziś. Reformę Grabskiego i ratowanie budżetu państwa wspierali zwykli Polacy. Wielu oddawało państwu np. biżuterię. Społeczeństwo zgadzało się na wysokie podatki. Polacy rozumieli, że innej drogi nie ma.
6. Niestety w latach 30-tych w Polskę jak i w cały świat uderzył wielki kryzys ekonomiczny. Państwa interweniowały w gospodarkę. Starły się ją pobudzać. Takim polskim pobudzaczem był Eugeniusz Kwiatkowski (drugie nazwisko po Władysławie Grabskim, które trzeba zapamiętać). To z jego inspiracji i pod jego nadzorem powstał czteroletni plan inwestycji. Powstał Centralny Okręg Przemysłowy w widłach Sanu i Wisły. Miało być to miejsce bezpieczne w razie wybuchu wojny.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl